

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Wydział Sztuki

Katedra Malarstwa

Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Sichel pt.

Unikatowe i artystyczne eksperymenty z użyciem przemiału polimerowego pochodzącego z recyklingu, zrealizowanej pod kierunkiem dr hab. Piotra Szwieca, prof. UAP i dr Patrycji Mikołajczyk (promotor pomocniczy) opracowana w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Uczelnianą Radę ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Zlecniodawca:

Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Do umowy i rachunku została dołączona Praca Doktorska.

Opis Pracy Doktorskiej

Praca Doktorska Pani mgr Joanny Sichel przygotowana została z dużą starannością.

Tekst

i występujące ilustracje są rozmieszczone w prosty, a zarazem czytelny, konkretny sposób. Autorka postawiła na zawartość treściową, wartości poznawcze, a nie na zabawy typograficzne. Pracę podzieliła na dwa rozdziały - Część Teoretyczną i Część Praktyczną. Wraz z Literaturą i Źródłem grafik zamknęła dysertację na 110 stronicach. Część Teoretyczna została podzielona na sześć tematycznych części:

1. Idea pracy
2. Wyjaśnienie pojęć
3. Nowy materiał

4. Biopolimery
5. Produkcja - recykling
6. Projekty i dzieła sztuki

Część Praktyczna składa się z trzech głównych części:

1. Próby w małej skali
2. Płyta. Próby w skali docelowej
 - 2.1 Płyta z tworzywa
 - 2.2 Formowanie na gorąco
 - 2.3 Płyta o obniżonej masie
 - 2.4 Płyta odrealniona
3. Podsumowanie
 - 3.1 Wybrane dzieła
 - 3.2 Aranżacja wystawy

...

Celem pracy Pani Sichel jest: ...zapropionowanie różnorodnych obiektów - materiałów bazujących na przemiele polimerowym przekształcić odpad i materiał należący do przemysłu w medium artystyczne i projektowo- rzemieślnicze oraz uzyskać struktury, powierzchnie, formy, które wyeksponują właściwości materiału. Tworząc dzieła z surowca z recyklingu autorka poszukuje odpowiedzi na niezwykle ważne kwestie...dlaczego tak niewielkie ilości polimerów są ponownie używane w produkcji. W syntetyczny sposób wyjaśnia pojęcia: termoplasty, plastik oraz tworzywa sztuczne (polimerowe, polimery). Przybliża genezę powstania i rozwoju nowego materiału, a w końcu uwikłania się w wszechobecny plastik. W podrozdziale Biopolimery autorka wyjaśnia przyczyny i potrzeby poszukiwania remedium dla zalewającego nas plastiku. Część Produkcja - recykling opisuje rozwój produkcji obejmujący coraz to szersze spektrum naszej egzystencji i dylematy związane z wtórnym przetwarzaniem zużytych tworzyw.

Teoretyczne rozważania Pani Joanna kończy prezentacją wybranych przykładów projektów i dzieł sztuki wytworzonych przez światowych artystów z odpadów tworzyw sztucznych (śmieci), czy z plastiku pochodzącego z recyklingu.

W części praktycznej przeprowadza szereg eksperymentów z udziałem przemiału polimerowego. Przeprowadziła doświadczenia z łączeniem przemiału z różnymi materiałami; siatką, perforowaną blachą, tekturą, silikonem, słomą, papierem, różnego rodzaju tkaninami, rattanem, lustrem.

W podsumowaniu autorka prezentuje rezultaty swoich eksperymentów. Proponuje przykładowe zastosowania, pokazuje różnice w jakości zastosowanego materiału i problemy z tym związane. Autorka pisze: Zgromadzony przeze mnie surowiec prezentował się jak małe wysypisko śmieci. Po odpowiedniej obróbce wysypisko to przekształciło się w obiekty atrakcyjne wizualnie gładkie ściany przypominają kamienne płyty lub zamrożoną tafłę wody, wewnątrz ukazuje włóknistą, częściowo przetopioną strukturę. Doktorantka ma na celu przybliżenie różnorodności możliwości kryjących w surowcu, który jest odpadem, śmieciem zatruwającym naszą planetę. Końcowym etapem i podsumowaniem procesu artystyczno badawczego jest prezentacja powstałych obiektów w przestrzeni Galerii Rotunda w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

Ocena Pracy Doktorskiej

Z dużą przyjemnością zagłębiałem się w lekturę pracy Pani Joanny Sichel. Napisana klarownym językiem, konkretnie i rzeczowo, bez zbędnych fraz ozdobnych. Czytałem z zaciekawieniem, każdą kolejną stronę z rosnącym przerażeniem. W mediach ciągle jesteśmy atakowani wiadomościami o problemach z odpadami - śmieciami cywilizacyjnymi. Nie chodzi tylko o odpady z różnego rodzaju tworzyw sztucznych, ale również produkcyjne, wysoko toksyczne, czy wręcz zabójcze dla człowieka i środowiska naturalnego, jak odpady promieniotwórcze. Największe niebezpieczeństwo związane jest z przejmowaniem biznesu śmieciowego przez zorganizowane grupy przestępcze, które tworzą nielegalne składowiska niebezpiecznych odpadów, dzikie wysypiska śmieci komunalnych, czy wręcz ukrywają „niewygodne” odpady pod ziemią. Częste pożary składowisk, magazynów, czy wysypisk nie są przypadkowe. Jak się okazuje - śmieci to lukratywny biznes.

Autorka uzmysławia nam, że z jednej strony plastik przyczynia się do rozwoju cywilizacyjnego, wiele obszarów działalności ludzkiej nie było by bez niego możliwe, ale z drugiej tworzy główne zanieczyszczenie środowiska. Plastik opanował całą planetę - jest wszędzie. W wodzie, w powietrzu, glebie, w żywych organizmach. Jak wykazuje doktorantka pozbycie się lub powtórne przetwarzanie nie jest takie proste i jednoznacznie pozytywne. Na początku miało być wspaniale, autorka pisze: Plastik z nowatorskiego osiągnięcia techniki stał się materiałem przeciętnym, pozbawionym godności. Od początku służył, jako zamiennik, imitacja (Parkesine), coś gorszego mającego zastąpić lepsze, naturalne surowce. Celem było ratowanie eksplorowanych ekosystemów (kość słoniowa, gutaperka). W pewien sposób plastik był, zatem materiałem ekologicznym.

Co poszło nie tak? Autorka doszukuje się przyczyn w niepochamowanej zachłanności i jak największego zysku ze strony producentów i nieodpartej chęci posiadania i konsumpcji, co bez wątpienia nakręca drapieżna, wszechobecna reklama kreująca zachowania społeczne, działająca, jak narkotyk. Alternatywą dla plastiku wydają się być biopolimery. Nie jest to niestety takie proste rozwiązanie, autorka komentuje: Biopolimery są trudne w recyklingu. Jedną z przyczyn jest ich biodegradowalność. Nie posiadają stabilizatorów, jak „klasyczne” polimery, dlatego ich żywot jest krótki. Rozkład w odpowiednich warunkach (tlen i UV) masowych ilości materiału generuje kolejny problem związany z dużą produkcją gazów cieplarnianych. W rozdziale Produkcja recykling doktorantka obrazowo przedstawia wzrost produkcji plastiku, problemy związane z emisją gazów cieplarnianych, z obecnością mikroplastiku w żywych organizmach. Autorka zwraca uwagę: Z jednej strony mamy do czynienia z zanieczyszczeniem, odpadem z drugiej strony powstaje zupełnie nowy ekosystem, a niektóre organizmy dostosowują się, wytwarzając nowe enzymy trawiące polimery.

Zaprezentowana tabela na stronie 20 – Światowa produkcja polimerów w latach 2018-2021 uświadamia nam przerażającą rzeczywistość – produkcja polimerów z paliw kopalnianych wciąż rośnie, a udział w tej produkcji biopolimerów i polimerów z recyklingu jest nie wielkim ułamkiem.

I tu na ratunek „jak zwykle przychodzą artyści”. Doktorantka w swojej pracy prezentuje szereg artystów projektujących, tworzących w plastiku z recyklingu lub bezpośrednio ze zbieranych plastikowych śmieci. Pokazuje wnętrze pracowni Jane Atfield, której wyposażenie w większości z pyt jest efektem terazzo (lastriko, kamienia), kolekcję stołów projektu Brodie Neilla z blachami wykonanymi z plastiku z oceany, płytki z polimerów projektu Enis Akiev. Prezentuje gałki do mebli wykonane z oceanicznego plastiku projektu Andrew Simpson dla Spark & Burnish, komplet mebli dla dzieci wykonany ze starych zabawek ecoBirdy, stołki Paolo Cappello dla Miniforms., „Menhir Lamp” autorstwa Boris de Beijer i Benedikt Fischer wykonane z własnoręcznie opracowanego kompozytu zawierającego PUR, termoplasty i pigmenty. Pokazuje kolekcję mebli „The Plastic Mine” Iris van Daalen, Ruben Thier's powstałą przez obróbkę mechaniczną (cięcie, szlifowanie, polerowanie) odpadów zebranych z podłogi fabryki produkującej rury. Jan Hendzel zaprojektował kolekcję mebli dla Birch Hotel w Hertfordshire z połączenia pyłu polimerowego będącego odpadem produkcyjnym (70%) i żywicy (30%). Aurora Robson, która tworzy ze zużytych butelek PET - „Trojka i Ding Dang” 20217r. Tera Donovan, która multiplikuje przedmioty codziennego użytku, przekształca je w rzeźby. Linda Klauss, która zajmuje się instalacjami na plażach (Bali, Hong Kong) w stylu Land Art - Medium to obiekty znalezione na tych samych plażach, to śmieci pozostawione przez turystów. Tulla Narhein jest autorką pracy Frutti Di Mare, wykonanej ze śmieci znalezionych na wybrzeżu. Składa się z 36 obiektów umieszczonych w plastikowych pojemnikach z wodą i ich fotografii. Przywołuje postać Haruhiko Kawaguchi, który fotografuje pary ludzi zawiniętych w folie wraz z ich ulubionymi plastikowymi przedmiotami. Doskonałym komentarzem zamykającym przegląd artystów wykorzystujących w różnorodny sposób wszelkiego rodzaju opady plastikowe jest ostatni akapit tego rozdziału, którym autorka stwierdza: Plastik to nie tylko wybór, ale konieczność. Nieodzowny materiał konsumpcjonizmu, medycyny, rozwoju technologicznego. Zachodniego stylu życia. Będąc odpowiedzią na problem sam stał się problemem. Plastik jest również materiałem artystów. Plastyczność, niemal nieskończone możliwości kreacji, łączenie z innymi materiałami to wszystko pozwala na tworzenie unikalnych obiektów. Wreszcie plastik śmieć podniesiony do rangi sztuki jest

komentarzem na działalność współczesnego człowieka, a w sztuce użytkowej staje się pełnoprawnym materiałem wytwórczym.

Pani Jadwiga Sichel do swoich eksperymentów technologicznych i twórczych użyła tytułowego przemiatu polimerowego pochodzącego z recyklingu. Wykonała szereg prób najpierw w małej skali z użyciem kilku form, aby sprawdzić reakcję tworzywa na kształtowanie na gorąco. Zaczynała od samego tworzywa, w kolejnych próbach wykorzystywała różne materiały, jako wypełniacze. Autorka sondowała w ten sposób ich wpływ na dopasowanie do formy i poprawę właściwości przedmiotu. Stosuje całe spektrum materiałów: tekturę, silikon, słomę, różnego rodzaju blachy perforowane, siatki stalowe, papier, blachę miedzianą, tkaninę jutową, piasek, drewno. Kolejnym etapem były eksperymenty w skali docelowej, każda próba jest precyzyjnie opisana: ilość użytego przemiatu, czas topienia, temperatura. Prowadziła również eksperymenty z polietylenowymi workami przemysłowymi poddając je rozciąganiu w różnych czasach o temperaturach. Do ich struktury wprowadzała gałęzie brzoźowe.

W kolejnych próbach do płyt z przemiatu dodaje siatki stalowe zatapiając je w masie, dodaje słomę, karton PUR, fornir, obióg, tkaniny; jutowa, płótno, bawełnę, matę rattanową, lustro. Wynikiem badań jest konkluzja, że: Głównym problemem, który wpływa na estetykę wykonania jest rodzaj materiału. Ten dedykowany branży spożywczej, a więc czystszy" z mniejszą ilością stabilizatorów umożliwia łączenie z innymi materiałami, dzięki czemu powstają często zaskakujące i nieoczywiste kompozyty, które mogą zostać wykorzystane w produkcji małoseryjnej lub rzemieślniczej. Zupełnie inaczej zachowuje się materiał z worków poprodukcyjnych, folie, stretch. Nierówności we własnościach tych samych polimerów powodują trudności w procesach obróbczych. To zbiorowisko śmieci po odpowiedniej obróbce doktorantka jest w stanie zmienić w obiekty artystyczne. Swoimi badaniami, eksperymentami autorka pokazuje, jaki jest potencjał w materiale, który jest odpadem dewastującym naszą planetę. Autorka pisze: Zamieniam nienamacalne, abstrakcyjne tworzywo należące do przemysłu w materiał rzemieślniczy i artystyczny. Proponuję alternatywę dla produkcji masowej. Pokazuję właściwości, nadaję wartość, zamieniam tworzywo - śmieć w atrakcyjne wizualnie formy jednocześnie podkreślając jak trudnym

procesem jest recykling i ile problemów kryje, choć ma być ratunkiem dla nas i naszej planety oraz rozgrzeszeniem za konsumpcjonizm.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z przedłożoną dysertacją stwierdzam, że doktorantka poważnie i twórczo podeszła do tematu. Bardzo rzetelnie opracowała część teoretyczną jak i serię eksperymentów, badań. Swoją pracą wniosła znaczący i twórczy wkład w rozwiązywanie tak poważnego problemu tkwi w każdym z nas. W naszych konsumpcyjnych zachowaniach. Jeśli zechcemy i potrafimy ograniczyć swoje potrzeby, zmienić przyzwyczajenia to niemożliwe stanie się możliwe. Ekspansja tworzyw sztucznych może zostać zahamowana. Dzięki swoim działaniom dołączyła do grona artystów, którym leży ba sercu dobrostan planety. W związku z powyższym, całym przekonaniem popieram wniosek do Uczelnianej Rady ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o nadanie Pani magister Joannie Sichel stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Kwelich